



■ Wybory w Brandenburgii i Saksonii: silna pozycja AfD na wschodzie Niemiec

Piotr Kubiak

1 września 2019 r. w Brandenburgii i Saksonii odbyły się wybory do parlamentów krajowych. W obydwu krajach związkowych zwycięstwo odniosły partie, które dominowały tam po 1990 r. - CDU w Saksonii i SPD w Brandenburgii - lecz poniosły one znaczne straty. Ogromny wzrost poparcia zanotowała Alternatywa dla Niemiec, która w obu krajach związkowych stała się drugą siłą polityczną, tylko niewiele ustępując liderom. Dotychczasowe koalicje (CDU-SPD w Saksonii i SPD-Die Linke w Brandenburgii) utraciły poparcie większości parlamentarnych, co oznacza konieczność sformowania nowych koalicji. Wybory w Brandenburgii i Saksonii dowiodły, że blisko 30 lat po zjednoczeniu Niemiec „wschód nadal głośnie inaczej”.

Brandenburgia

Brandenburgia zaliczana jest do grona średniej wielkości krajów związkowych. Pod względem powierzchni (blisko 30 tys. km²) jest największym krajem związkowym utworzonym w 1990 r. na obszarze byłej NRD. Brandenburgię zamieszkuje nieco ponad 2,5 mln mieszkańców, dzięki czemu kraj deleguje czterech przedstawicieli do Rady Federalnej. Podobnie jak inne kraje związkowe z byłej NRD w latach 90. i w pierwszej dekadzie XXI w. Brandenburgia zmagala się z poważnymi trudnościami gospodarczymi, z zamykaniem wielu centralnie zarządzanych przedsiębiorstw niedostosowanych do warunków gospodarki rynkowej i wysokim bezrobociem, wyludnieniem wielu miejscowości, a dochody na mieszkańca były o wiele niższe niż na zachodzie Niemiec. Z częścią tych problemów kraj ten zdołał się uporać. Obecnie stopa bezrobocia (stan na sierpień 2019 r.) wynosi tutaj 5,6% i nieco przewyższa średnią dla całych Niemiec (5,1%), ale jest też trochę niższa niż średnia na obszarze byłej NRD (6,4%). PKB na mieszkańca wynosi

Redakcja:

Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 27(401)/2019
05.09.19

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

w Brandenburgii 29,4 tys. euro i należy do najniższych w Niemczech (średnia za 2018 r. wyniosła nieco ponad 40,8 tys. euro), podobnie jak wysokość zadłużenia na mieszkańca (7200 euro na osobę; 12. miejsce wśród krajów związkowych pod względem wysokości zadłużenia na mieszkańca). Począwszy od wyborów krajowych w 1990 r. każdorazowo zwyciężała tutaj *SPD* i wchodziła w skład rządów: w latach 1990-1994 w koalicji z *FDP* i Zielonymi, w latach 1994-1999 rządziła samodzielnie, w latach 1999-2009 w koalicji z *CDU*, a od 2009 r. w koalicji z *Die Linke*. W poprzednich wyborach przeprowadzonych 14 września 2014 r. ponownie zwyciężyła *SPD* - 31,9% głosów, przed *CDU* - 23,0%, *Die Linke* - 18,6%, debiutującą tutaj *AfD* - 12,2% oraz Zielonymi 6,2%. Po wyborach uformowano czerwono-czerwoną koalicję *SPD-Die Linke*, na której czele stanął Dietmar Woidke (*SPD*). Koalicja dysponowała poparciem 47 posłów (na 88 miejsc).

Ordynacja wyborcza stosowana w Brandenburgii, podobnie jak w pozostałych krajach związkowych z byłej NRD, wzorowana jest na ordynacji do Bundestagu. Ma ona charakter mieszany. Wybieranych jest co najmniej 88 posłów do Landtagu, z czego połowa (44) pochodzi z okręgów jednomandatowych, a druga połowa z list partyjnych (co najmniej 44, może być więcej, jeśli pojawią się mandaty nadwyżkowe i wyrównawcze). Każdy wyborca oddaje zatem dwa głosy: pierwszy (*Erststimme*) na konkretnego kandydata w jednym z 44 jednomandatowych okręgów wyborczych, a drugi (*Zweitstimme*) na listę partyjną. Głosy na mandaty przeliczane są na podstawie metody Hare-Niemeyera. Próg wyborczy (tzw. klauzula zaporowa) w Brandenburgii wyznaczono na poziomie 5%, ale obowiązuje tutaj również tzw. klauzula mandatowa, dzięki której przy rozdziale mandatów liczą się te ugrupowania, których kandydat zwyciężył przynajmniej w jednym jednomandatowym okręgu wyborczym, pomimo nieosiągnięcia przez nie poziomu 5% głosów drugich w skali całej Brandenburgii (w wyborach z 2014 r. brandenburscy Wolni Wyborcy zdobyli jedynie 2,7% głosów, ale zwyciężyli w jednym okręgu bezpośrednim i dzięki temu obok tego mandatu uzyskali jeszcze dwa dodatkowe z listy partyjnej). Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy zwyciężyli w poszczególnych okręgach wyborczych (następnie dobierani są kandydaci z list partyjnych). Czynne prawo wyborcze przysługuje obywatelom Brandenburgii po ukończeniu 16., a bierna po ukończeniu 18. roku życia. Kadencja brandenburskiego Landtagu trwa pięć lat.

W Brandenburgii w niedzielnych wyborach do Landtagu po raz kolejny zwyciężyła *SPD*, która uzyskała 26,2% głosów (spadek o 5,7 p.p. w porównaniu z wyborami z 2014 r.). Tuż za socjaldemokratami znalazła się *AfD*, na którą zagłosowało 23,5% wyborców (+11,3 p.p.). Na trzecim miejscu znalazła się *CDU*, uzyskując 15,6% poparcia (-7,4 p.p.). Granicę progu wyborczego przekroczyły jeszcze trzy ugrupowania: Zieloni - 10,8% głosów (+4,6 p.p.), *Die Linke* - 10,7% (-7,1 p.p.) oraz brandenburscy Wolni Wyborcy (*BVP/Freie Wähler*) - 5,0% (+2,3 p.p.). Progu wyborczego nie zdołali przekroczyć liberałowie z *FDP* - 4,1% (+2,6 p.p.) oraz inne mniejsze partie, które uzyskały łącznie 4,1% głosów (w tym debiutująca w wyborach Partia Ochrony Zwierząt, niem. *Tierschutzpartei* - 2,6%). Największe straty w porównaniu z poprzednimi wyborami odnotowała *CDU* i współrządząca *Die Linke*, a nieco mniejsze *SPD*. Najwięcej wyborców zyskała *AfD*. Również Zieloni oraz *FDP* i *BW/FW* odnotowały wyższą notowań. W Brandenburgii zaobserwowano znacznie wyższą frekwencję wyborczą w porównaniu z wyborami z 2014 r. Tym razem do urn poszło 61,3% wyborców, a w 2014 r. głosowało 47,9% (wzrost aż o 13,4 p.p.).

Tabela 1. Porównanie wyników wyborów krajowych w Brandenburgii z 2014 i 2019 r.

Partia	Wybory w 2014 r.		Wybory w 2019 r.		Różnica poparcia w p.p.
	% głosów	mandaty	% głosów	mandaty	
<i>SPD</i>	31,9	30	26,2	25	-5,7
<i>AfD</i>	12,2	11	23,5	23	+11,3
<i>CDU</i>	23,0	21	15,6	15	-7,4
Zieloni	6,2	6	10,8	10	+4,6
<i>Die Linke</i>	18,6	17	10,7	10	-7,1
<i>BVP/FW</i>	2,7	3	5,0	5	+2,3
<i>FDP</i>	1,5	-	4,1	-	+2,6
<i>Tierschutzpartei</i>	-	-	2,6	-	+2,6
Pozostałe	3,9	-	1,5	-	-2,4
Łącznie		88		88	

Źródło: <https://www.wahlergebnisse.brandenburg.de/wahlen/LT2019/tabelleLand.html>

Według wstępnych obliczeń *SPD* uzyskała 25 mandatów (wszystkie bezpośrednie), *AfD* - 23 mandaty (15 bezpośrednich, 8 z listy partyjnej), *CDU* - 15 mandatów (2 bezpośrednie i 13 z listy), Zieloni - 10 mandatów (1 bezpośredni, 9 z listy), *Die Linke* - 10 mandatów (wszystkie z listy), *BVP/FW* - 5 mandatów (1 bezpośredni, 4 z listy).

Największa część liczącej 467 km granicy polsko-niemieckiej dotyka obszaru Brandenburgii. Interesujący jest fakt, że w ośmiu (na 44) jednomandatowych okręgach wyborczych graniczących z Polską aż sześć mandatów bezpośrednich uzyskała *AfD*, a dwa *SPD*. W siedmiu okręgach przy granicy z Polską najwięcej głosów padło na listę *AfD*, a tylko w jednym leżącym na północnym wschodzie Brandenburgii (okręg numer 12: Uckermark II) zwyciężyła lista *SPD*.

Saksonia

Leżąca na południowym wschodzie Niemiec Saksonia obejmuje obszar o powierzchni 18 tys. km² i jest najludniejszym spośród pięciu nowych krajów związkowych z byłej NRD. Saksonię zamieszkuje nieco ponad 4 mln mieszkańców, co pozwala na wydelegowanie czterech przedstawicieli do Bundesratu. Przez pierwsze dwie dekady po zjednoczeniu Niemiec mieszkańcy Saksonii musieli zmagać się z podobnymi problemami jak mieszkańcy pozostałych krajów związkowych z byłej NRD. W przeszłości Saksonia była jednym z najważniejszych centrów przemysłowych Rzeszy Niemieckiej, podobnie było w czasach NRD. Po zjednoczeniu poczyniono poważne inwestycje w odbudowę i unowocześnienie lokalnego przemysłu, w tym samochodowego, elektromaszynowego i elektronicznego (np. fabryka AMD), co pozwoliło znacząco zmniejszyć poziom bezrobocia. Stopa bezrobocia wynosi tutaj 5,4% (w sierpniu 2019 r.) i jest nieco wyższa od średniej dla całych Niemiec (5,1%) oraz niższa niż średnia dla Niemiec wschodnich (6,4%; jedynie Turynia może się pochwalić trochę niższą stopą bezrobocia wynoszącą

5,3%). W Saksonii PKB na mieszkańca wynosi 31,0 tys. euro i jest jednym z najniższych w Niemczech, ale jednocześnie najwyższym spośród wszystkich pięciu nowych krajów związkowych. Saksonia jest najmniej zadłużonym krajem związkowym w przeliczeniu na mieszkańca: dług wynosi ok. 1,0 tys. euro (stan na koniec marca br.). Najważniejszą siłą polityczną od 1990 r. jest tutaj *CDU*. W latach 1990-2004 chadecy rządili Saksonią samodzielnie, w latach 2004-2009 w koalicji z *SPD*, w latach 2009-2014 w koalicji z *FDP*, a od 2014 r. ponownie w koalicji z *SPD*. W poprzednich wyborach do Landtagu, które odbyły się w Saksonii 31 sierpnia 2014 r., po raz kolejny zwyciężyła *CDU*, uzyskując 39,4% głosów. Na dalszych miejscach znalazły się: *Die Linke* - 18,9%, *SPD* - 12,4%, debiutująca w wyborach *AfD* - 9,7% oraz Zieloni - 5,7%. Tuż poniżej granicy progu wyborczego znalazła się skrajnie prawicowa *NPD* - 4,95%, a tuż za nią *FDP* - 3,8%.

Ordynacja wyborcza stosowana w wyborach krajowych w Saksonii ma charakter mieszany i jest wzorowana na ordynacji stosowanej w wyborach do Bundestagu. Landtag liczy co najmniej 120 posłów, z czego połowę (60) stanowią posłowie, którzy zwyciężyli w okręgach jednomandatowych, a druga połowa posłów pochodzi z list partyjnych (co najmniej 60, może być ich więcej, jeśli pojawią się mandaty nadwyżkowe i wyrównawcze). Każdy wyborca ma do dyspozycji dwa głosy: pierwszy (tutaj zwany głosem bezpośrednim, *Direktstimme*) oddaje na konkretnego kandydata w jednym z 60 okręgów wyborczych, drugi głos (tutaj głos na listy to *Listenstimme*) oddaje na wybraną listę partyjną. Próg wyborczy wynosi 5%, w ordynacji przewidziano również klauzulę mandatową (partia musi zwyciężyć w co najmniej dwóch okręgach mandatowych, aby była uwzględniana przy rozdziale mandatów z list partyjnych, nawet jeśli nie zdobędzie 5% głosów). Głosy na mandaty przeliczane są metodą d'Hondta. Czynne i bierne prawo wyborcze przysługuje mieszkańcom Saksonii, którzy ukończyli 19. rok życia. Kadencja parlamentu trwa pięć lat.

Tabela 2. Porównanie wyników wyborów krajowych w Saksonii w latach 2014 i 2019

Partia	Wybory w 2014 r.		Wybory w 2019 r.		Różnica poparcia w p.p.
	% głosów	mandaty	% głosów	mandaty	
<i>CDU</i>	39,4	59	32,1	45	-7,3
<i>AfD</i>	9,75	14	27,5	38	+17,7
<i>Die Linke</i>	18,9	27	10,4	14	-8,5
Zieloni	5,7	8	8,6	12	+2,9
<i>SPD</i>	12,4	18	7,7	10	-4,7
<i>FDP</i>	3,8	-	4,5	-	+0,7
<i>FW</i>	1,6	-	3,4	-	+1,8
<i>NPD</i>	4,95	-	0,6	-	-4,3
Pozostałe	3,5	-	5,2	-	+1,7
Łącznie		126		119*	

Źródło: https://www.wahlen.sachsen.de/LW_19.php?_ptabs=%7B%22%23tab-stimmenverteilung%22%3A1%7D

* liczba mandatów może wzrosnąć po ogłoszeniu oficjalnych wyników wyborów (mandaty nadwyżkowe i wyrównawcze)

Wybory krajowe w Saksonii zakończyły się ponownie zwycięstwem *CDU*, która uzyskała 32,1% głosów, lecz odnotowała znaczne straty (-7,3 p.p. w porównaniu z wyborami z 2014 r.). Na drugim miejscu znalazła się *AfD*, na którą głosowało 27,5% wyborców (+17,7 p.p.). Na dalszych miejscach znalazły się: *Die Linke* - 10,4% (-8,5 p.p.), Zieloni - 8,6% (+2,9 p.p.), *SPD* - 7,7% (-4,7 p.p.). Pozostałe ugrupowania, w tym *FDP* - 4,5% (+0,7 p.p.) i *FW* (Wolni Wyborcy) - 3,4% (+1,8 p.p.), nie zdołały przekroczyć granicy progu wyborczego. Także w Saksonii zdecydowanie największy wzrost poparcia odnotowała *AfD*. Zyskały także mniejsze partie, jak Zieloni, *FDP* czy *FW*. Największe straty poniosła *Die Linke* oraz partie tworzące koalicję rządową, czyli *CDU* i *SPD*. Ogromne straty poniosła za to skrajnie prawicowa *NPD*, której elektorat w większości przejęła *AfD*. W Saksonii odnotowano znaczny wzrost frekwencji wyborczej, która w tegorocznych wyborach wyniosła 66,6% (wzrost o 17,4 p.p.).

Według wstępnych wyliczeń podział mandatów w saksońskim Landtagu w latach 2019-2024 będzie przedstawiał się następująco: *CDU* - 45 mandatów (41 bezpośrednich, 4 z listy partyjnej), *AfD* - 38 mandatów (15 bezpośrednich, 23 z listy), *Die Linke* - 14 mandatów (1 bezpośredni, 13 z listy), Zieloni - 12 mandatów (3 bezpośrednie, 9 z listy), *SPD* - 10 mandatów (wszystkie z listy partyjnej).

Również w Saksonii w okręgach wyborczych graniczących z Polską *AfD* uzyskiwała lepsze niż przeciętne wyniki. W dwóch z czterech takich okręgów wyborczych (Görlitz 1 i Görlitz 3) zwyciężali kandydaci *AfD*, w dwóch kolejnych (Görlitz 2, Görlitz 4) zwyciężyli kandydaci wystawieni przez *CDU*. Także na listy partyjne *AfD* padło najwięcej głosów w dwóch takich okręgach (Görlitz 2 obejmującym głównie miasto i przedmieścia Görlitz - 37,9 i Görlitz 3 - 37,2%), w dwóch kolejnych zwyciężyły listy *CDU* (Görlitz 1, Görlitz 3).

Możliwe koalicje

Wyniki wyborów w Brandenburgii i Saksonii stanowią zapowiedź skomplikowanych rozmów koalicyjnych. W obu krajach związkowych sformowanie koalicji dwupartyjnych dysponujących poparciem większości parlamentarnych jest w praktyce nieosiągalne. W teorii takie rozwiązanie jest możliwe w Brandenburgii w wypadku utworzenia koalicji *SPD-AfD*, a w Saksonii koalicji *CDU-AfD*. Należy jednak zaznaczyć, że wszystkie partie, które dostały się do Landtagu, wykluczają możliwość zawarcia koalicji z *AfD* (choć w mediach pojawiały się niedawno spekulacje na temat możliwości zawarcia koalicji *CDU-AfD* w Saksonii). *AfD* w upływającej kadencji była izolowana w obu Landtagach (podobna sytuacja miała miejsce w Bundestagu i pozostałych parlamentach krajowych) i tak najprawdopodobniej będzie w przyszłej kadencji (np. w Brandenburgii *SPD* prowadziła agresywną kampanię wymierzoną w *AfD*). Tym samym w obu graniczących z Polską krajach związkowych konieczne będzie sformowanie koalicji złożonych z trzech partii.

W Brandenburgii inicjatywa tworzenia rządu należeć będzie do *SPD* i premiera Dietmara Woidkego. Socjaldemokraci zdecydują się najprawdopodobniej na stworzenie czerwono-zielono-czerwonej koalicji lewicowej z udziałem *SPD*, Zielonych i *Die Linke*, która będzie miała za sobą poparcie minimalnej większości izby (45 na 88 mandatów). Alternatywnym rozwiązaniem może być koalicja z udziałem *SPD*, *CDU* i Zielonych (50 mandatów). Podobne rozwiązanie funkcjonuje w Saksonii-Anhalt, gdzie najsilniejszym

partnerem w koalicji jest *CDU*. Inne rozwiązania, w których koalicja tworzona byłaby przy udziale *CDU* i *Die Linke*, wydają się mało prawdopodobne ze względu na znaczne różnice światopoglądowe pomiędzy *CDU* a *Die Linke*. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższych tygodniach należy oczekiwać trudnych rozmów koalicyjnych, a nowa koalicja będzie budowana przeciwko *AfD*.

W Saksonii nowy rząd będzie budowany wokół lokalnej *CDU* i jej lidera Michaela Kretschmera. Najbardziej prawdopodobnym rozwiązaniem wydaje się powołanie czarno-zielono-czerwonej koalicji z udziałem *CDU*, Zielonych i *SPD*. Chadecja nie będzie chciała budować koalicji z udziałem *Die Linke*. Chadecy w czasie kampanii wyborczej wykluczyli możliwość zawarcia koalicji z *AfD*, ale jeśli Alternatywa dla Niemiec miałyby wejść do rządu, to najprędzej w Saksonii.

*

Wyniki wyborów w Brandenburgii i Saksonii były z uwagą śledzone w całym Niemczech. Dla partii tworzących rząd federalny (*CDU/CSU-FDP*) wyniki wyborów z 1 września były niekorzystne, gdyż w obu krajach związkowych *CDU* i *SPD* poniosły znaczne straty w porównaniu z wyborami z 2014 r. Ale udało im się utrzymać pozycję lidera w swych bastionach na wschodzie Niemiec - *CDU* w Saksonii i *SPD* w Brandenburgii. Zwycięstwa te partie zawdzięczają w dużym stopniu swoim lokalnym liderom, premierom rządów krajowych - D. Woidkemu w Brandenburgii i M. Kretschmerowi w Saksonii. To dzięki ich popularności i zaangażowaniu udało się obydwu partiom na finiszu kampanii uzyskać przewagę nad *AfD* (miesiąc przed wyborami sondaże nie wykluczały zwycięstwa *AfD* w Brandenburgii lub Saksonii) i przyciągnąć wielu niezdecydowanych wyborców, którzy postawili na kontynuację dotychczasowej polityki.

Rzeczywistym zwycięzcą wyborów w Brandenburgii i Saksonii wydaje się jednak *AfD*. Partia ta odnotowała największy wzrost poparcia w porównaniu z poprzednimi wyborami. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że odbywały się one w innych okolicznościach. W 2014 r. *AfD* była nową partią, która debiutowała w tamtejszych wyborach krajowych, a okoliczności nie były dla niej tak sprzyjające. Wśród wschodniemieckich wyborców nie były jeszcze tak eksponowane obawy przed masowym napływem imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu, nie było jeszcze *PEGIDY* czy też demonstracji w Chemnitz wywołanych zabójstwem Daniela H. przez imigranta z Iraku. Po 2015 r. kwestie związane z masowym napływem imigrantów i obawami przed islamizacją Niemiec stały się ważnym tematem debaty publicznej, co wykorzystata w swej retoryce politycznej antyimigrancka *AfD*. Wyniki wyborów w Brandenburgii i Saksonii (a także wcześniejsze w Saksonii-Anhalt i Meklemburgii-Pomorzu Przednim oraz wyniki wyborów do Bundestagu z 24 września 2017 r.) pokazały, że *AfD* staje się najważniejszą partią opozycyjną wobec obecnego układu sił na obszarze Niemiec wschodnich. Po 2015 r. *AfD* przejęła od *Die Linke* (w przeszłości *PDS*) miano najsilniejszej partii reprezentującej interesy wyborców z byłej NRD, rozczarowanych obecną sytuacją.

Wielu mieszkańców byłej NRD uważa, że w państwie niemieckim cały czas są traktowani jak obywatele drugiej kategorii: zarabiają mniej, są pouczeni przez Niemców z zachodu, dawne wschodniemieckie elity poszły w odstawkę - w administracji i we władzach przedsiębiorstw w Niemczech (a w szczególności w ich najbliższej okolicy) dominują Niemcy z zachodu; na to nakłada się zwiększające się poczucie

zagrożenia wywołane napływem obcych kulturowo imigrantów. To wszystko oraz fakt, iż *Die Linke* znalazła się w lokalnych strukturach władzy (np. w Brandenburgii) powodowało, że to *AfD* stała się najważniejszą partią antysystemową na obszarze Niemiec wschodnich. I dla wielu - także dzięki antyimigracyjnej retoryce w przeciwieństwie do skupiającej się na kwestiach socjalnych *Die Linke* - to ona reprezentuje ich interesy. To właśnie partia *Die Linke* poniosła największe straty w wyborach z 1 września 2019 r. Niepokojącym zjawiskiem są wysokie wyniki *AfD* uzyskane w okręgach graniczących z Polską, zwłaszcza że we wschodniemieckich organizacjach krajowych *AfD* dominuje skrzydło radykalne (*AfD* w Saksonii przejęła niemal cały elektorat skrajnie prawicowej *NPD*).

Wybory w Saksonii pokazały, że „wschód głośnie inaczej”. Podczas gdy w ostatnich miesiącach na zachodzie Niemiec szczyty popularności osiągają Zieloni, eksponując kwestie związane z ochroną klimatu, to na wschodzie Niemiec problematyka ta nie odgrywa aż tak ważnej roli. Owszem, Zieloni - głównie dzięki poparciu młodych wyborców - odnotowali znaczny wzrost poparcia w obu krajach związkowych, ale uzyskane wyniki były gorsze niż oczekiwano. Podobna sytuacja miała miejsce w wypadku *FDP*, która uzyskała większe poparcie niż w 2014 r., ale okazało się ono niewystarczające do przekroczenia granicy progów wyborczych. Obie partie przez lata były tutaj postrzegane jako reprezentantki interesów Niemców z zachodu i nie mogły trafić ze swoimi postulatami do mieszkańców byłej NRD: np. postulaty Zielonych dotyczące ochrony klimatu i swobód obyczajowych, choć trafiają do coraz większej liczby wyborców, nie są tak istotne dla mieszkańców Niemiec wschodnich.

W różnych analizach, które pojawiły się po wyborach, zwraca się uwagę na różnice w zapatrywaniach wyborców na wschodzie i zachodzie Niemiec, na wytworzenie się odrębnego podsystemu partyjnego dla Niemiec wschodnich, na specyfikę i nieprzewidywalność decyzji wyborczych mieszkańców byłej NRD, na przyczyny wzrostu notowań *AfD* itd. Wybory w Saksonii i Brandenburgii - przy zwiększonym poparciu dla *AfD* - pokazały także, że w Niemczech wschodnich cały czas utrzymuje się podział na linii północ-południe. Na południu i zachodzie (Saksonia, Turyngia, Saksonia-Anhalt) cały czas przewagę utrzymuje *CDU*, na północy (Brandenburgia, Meklemburgia Pomorze-Przednie) nadal dominują socjaldemokraci.

Wyniki wyborów w Brandenburgii i Saksonii nie przyniosły zatem większych zaskoczeń. Partie, które dominowały tutaj wcześniej, zdołały zwyciężyć pomimo poniesionych strat. *AfD* zyskała najwięcej w porównaniu z poprzednimi wyborami, ale nie zdołała zwyciężyć ani przekroczyć psychologicznej granicy 30%, choć wybory odbywały się w Saksonii, gdzie partia ta cieszyła się największym poparciem podczas ostatnich wyborów do Bundestagu, gdy uzyskała tam 27,0% głosów. Wybory z 1 września potwierdziły istniejące trendy i podziały w obrębie niemieckiego systemu partyjnego. Kolejne wybory do Landtagu odbędą się 27 października br. w Turyngii, gdzie o zwycięstwo walczą trzy partie: *Die Linke*, *CDU* i *AfD*.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Piotr Kubiak - dr, historyk, pracownik Instytutu Zachodniego, zainteresowania badawcze: dzieje Niemiec w XIX i XX w., ewolucja niemieckiego systemu partyjnego.